

Po wymianie legitymacji partyjnych

Zagadnienie etyki partyjnej nigdy nie traci na swej ważności, lecz raczej nabiera coraz większego znaczenia. Podstawowym przejawem obowiązkiem członka partii jest ścisła zgodność ze statutem partyjnym przestrzeganie zasad ideowo-moralnych. Zdarzające się od czasu do czasu fakty niestosowania się tego lub owego towarzysza do kandydata do tych zasad, stają się przedmiotem krytyki instancji partyjnych zwracających baczną uwagę na morale swoich członków.

Jakaż ma być ideowo-moralna postawa członka partii? Winien regularnie opłacać składki partyjne — powiadać jedni. Zaś drudzy, a tych jest większość, dodają: uczestniczyć na zebraniach i szkoleniach, pracować rzetelnie i być uczciwym.

Wszyscy tu mają rację, ale niestety tylko częściowo. Bowiem leninowskie normy życia partyjnego wyraźnie określają, że na członku partii oprócz wyżej wspomnianych, niewątpliwie ważnych, ciąży jeszcze inne obowiązki.

Do nich w pierwszym rzędzie należy m. in.:

— poznawać i zgłębiać zasady marksizmu-leninizmu oraz zagadnienia polityki partii, pracować nad podnoszeniem swojej wiedzy ogólnej i kwalifikacji zawodowych.

— zwalczać wszelkie objawy zła i nieprawości w życiu społecznym, członkowi partii nie wolno zatajać złego stanu rzeczy, zamykać oczu na niewłaściwe postępowanie wyrażające szkodę interesom partii, państwa ludowego i spraw mas pracujących, w tych sprawach członek partii winien zwracać się do swojej organizacji, a w razie potrzeby do wyższych instancji partyjnych.

— rzetelnie wykonywać swą pracę zawodową, własnym przykładem pobudzać innych do wzmożenia wydajności i dyscypliny pracy, zwalczać marnotrawstwo i nadużycia, strzec społecznego warsztatu pracy i własności społecznej jako podstawy rozwoju i wzrostu dobrobytu tego obywateli. (Wyjątki ze statutu partii)

A zatem, nawiązując do tego ostatniego punktu, członek partii nie tylko, że sam nie dopuszcza się marnotrawstwa mienia społecznego, lecz musi także — gdy zajdzie tego potrzeba — zapobiegać temu marnotrawstwu przez innych.

W społeczeństwie naszym — jak o tym od czasu do czasu głoszą, srodki na owego przykładu — są niestety jeszcze jednostki pasywalne na naszym organizmie społecznym, pragnące żyć na wysokiej stopie nie dzięki uczciwej pracy, lecz przy pomocy różnych przestępczych sztuczek. Bądź nawet nie wyciągając z tego tytułów niskiego dobro społecznego. Przykładem dewastacja pasażerskich wagonów kolejowych i inne.

Pewnie, że członek partii nie zawsze ma możliwość zajęcia za kulisy machinacji społecznych jednostek działających zazwyczaj w mniejszej lub większej grupie i zawsze bardzo ostrożnie. Toteż przez pewien czas szkolnicy uprawiają swoją działalność bezkarnie, wyrządzając niekiedy znaczne szkody państwu i społeczeństwu. Lecz zawsze przez swoje rozruchowanie i dzięki przypadkom zostają zdemaskowani i ponoszą surowe lecz całkowicie zasłużone kary.

Ale jest także wiele przestępstw gospodarczych drobnych, które jednak przez swą częstotliwość przedstawiają znaczne wartości.

Dzieje się tak głównie w zakładach pracy, gdzie nie tylko przez kradzieże, lecz także przez nieodpowiednie obchodzenie się z materiałami czy maszynami, a także przez niedbałe prace można przedsiębiorstwo narazić na poważne straty.

Wskazywać na szkodliwe skutki takiego działania przeciwstawiać mu przykłady uczciwości i obywatelskiej troski o mienie społeczne, oto jeden z głównych obowiązków członka i kandydata partii. (riw)

Przodujący robotnicy dobrymi uczniami

W ostatnich dniach mają nastąpić zakończenie nauki w Technikum dla Pracujących Robotników przy Zespole Szkół Elektrycznych w Nowej Hucie. Jak już wcześniej informowała prasa, szkołę ukończyło 104 absolwentów. Byli wśród nich Marian Bochenek i Stefan Ciba — pracownicy naszego zakładu. Dwa lata temu zostali oni wytypowani przez organizację partyjną i oddelgowani do nauki w powyższym technikum. Obecnie ukończyli szkołę i są pierwszymi absolwentami tego typu szkoły w zakładzie.

Posłuchajmy co mówią na ten temat. Początek nauki był bardzo ciężki, ale ostatecznie jakoś szło. Mieliśmy do zaliczenia 18 przedmiotów, plus 6 dodatkowych na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu. Lekcje odbywały się

przed i po południu, a każdy miał możliwość uczenia się ze swoją specjalnością zawodową. Oprócz uczestniczenia w zajęciach szkolnych, dużo czasu poświęciliśmy na pracę społeczną na rzecz zakładów pracy i miasta. Pracowaliśmy m. in. w Oświęcimiu, Krzeszowicach, Nowym Targu, Suchej Beskidzkiej, Nowej Hucie.

Po pierwszym roku nauki wszyscy otrzymaliśmy temat pracy dyplomowej. Trzeba było wykonać model i część opisową. Marian Bochenek przygotował „Mostek Wiena” — jest to peczyrząd do badania pojemności i stratności kondensatorów. Egzamin maturalny i pracę dyplomową zaliczył z oceną 4,5. Obecnie pracuje w oddziale elektrycznym. W jego najbliższych planach jest uzyskanie indeksu studenta wyższej uczelni. (szcz)

Dwutygodnik Samorządu Robotniczego PZPS CHEŁMEK

Z OBRAD III KONFERENCJI SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO

Załoga „Chelmska” ma swój sztandar

Obrady III Konferencji Samorządu Robotniczego PZPS miały niecodzienny przebieg. Konferencja, która odbyła się 17 czerwca w Chelmsku składała się z dwóch zasadniczych części, a mianowicie robotniczej oraz uroczystej z udziałem

niem wykonania napiętych i trudnych zadań II półrocza. W toku dyskusji zabierali głos Z. Krzyżanowski, dyr mgr H. Pisarek, S. Szalonek, W. Lachodro, mgr inż. L. Parłowa, J. Mazur, E. Latho, dyr mgr S. Jaros, T. Kubica.

Dyskusja toczyła się w szczególnej, otwartej atmosferze, atmosferze zaangażowania i troski o sprawy zakładu i środowiska. Dyskutamci mówili o występujących trudnościach i niedomaganiach, przedkłada- jąc konkretne propozycje, u-

stawiając na odcinku produkcji, gospodarki materiałowej, przyspieszenia postępu technicznego - organizacyjnego, spraw socjalnych itp., których realizacja powinna przyczynić się do wykonania zadań II półrocza.

Przedłożone propozycje i wnioski zostały uwzględnione w uchwale zalecającej ich wykonanie poszczególne komórki i komórkom organizacyjnym przedsiębiorstwa.

W zakresie spraw różnych zatwierdzony został nowy regulamin pracy, aneks do regulaminu premiowania robotników, sprawowanie finansowe za rok 1974 oraz roczna analiza działalności przedsiębiorstwa.

Ponadto Konferencja zobowiązała organa przedstawicielskie załogi do przeprowadzenia referendum celem dobrowolnego opodatkowania w wysokości 0,5 proc. otrzymywanego wynagrodzenia na cele rekreacji i wypoczynku pracowników. Upoważniono Radę Zakładową do zweryfikowania funduszu socjalnego i utworzenia funduszu „pomocy” dla młodych małżeństw.

W drugiej, uroczystej części, nastąpiło wrośnienie sztandaru ufundowanego przez Dyrekturę Zjednoczenia Przemysłu Skó-



Dyrektor ZPS mgr Stanisław Jaros wrośnię sztandaru na ręce dyrektora mgr Bronisława Grzesika, sekretarza KZ PZPR Jana Dorczaka i przewodniczącego RZ Edmunda Oplika.

siwemu polityczno-społecznego i jubilatów.

Władze wojewódzkie, branżowe, związkowe i miejscowe reprezentowali: z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Bielsku-Białej R. Worek, dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego mgr S. Jaros, kierownik Oddziału Zarządu Głównego Związków Zawodowych w Krakowie T. Kubica i sekretarz Komitetu PZPR Miasta i Gminy w Chelmsku A. Chrobak, naczelnik Urzędu Miasta i Gminy w Chelmsku M. Radwanska.

Obradom przewodniczył i sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR M. Lipiec.

Porządek obrad w części robotniczej obejmował ocenę przewidywanego wykonania zadań I półrocza br. w aspekcie planu II półrocza i zadań rocznych, ocenę realizacji wniosków z przeglądu zapasów gospodarki materiałowej.

Wprowadzenia dokonał dyrektor przedsiębiorstwa mgr Br. Grzesik, wskazując m. in. podstawowe problemy, których rozwiązanie jest warun-



Z raki polityczno-gospodarczego kierownictwa w przedsiębiorstwa sztandar przejmują przedstawiciele załogi: Piotr Bednarczyk, Helena Helbin i Genowefa Bochenek.



Przewodniczący KSR i sekretarz KZ PZPR Mieczysław Lipiec otwiera uroczyste posiedzenie konferencji. Siedzą od lewej: sekretarz KZ Jan Dorczak, i sekretarz KM-G Antoni Chrobak, członek Egzekutywy KW PZPR w Bielsku-Białej, przewodn. ZZ ZMS Maligna Czeszek, dyrektor ZPS, mgr Stanisław Jaros, dyr. PZPS mgr Bronisław Grzesik, kier. Oddz. Zarz. Gł. ZZ PPOiS Tadeusz Kubica.

rzanego dla załogi „Chelmska”, za wieloletnią dobrą pracę załogi dla rozwoju polskiego eksportu i duży wkład w osiągnięcia branży skórzano-obuwniczej.

Wrośnienia dokonał dyrektor naczelny Zjednoczenia mgr S. Jaros, dziękując załodze „Chelmska” za dotychczasowe wspaniałe osiągnięcia i apelując o ich kontynuowanie w najbliższej przyszłości.

Podziękowania za zaszczytne wyróżnienie złożyła — w imieniu załogi przedsiębiorstwa — robotnica wydziału 420 Genowefa Bochenek.

Wroścono również nagrody, dyplomy oraz odznaki 131 jubilatów. Wśród jubilatów znajdował się mgr Stanisław Jastrzębski dyrektor Garbarni w Oświęcimiu, który przepracował w zakładzie 33 lat.

Po części uroczystej odbyło się spotkanie kierownictwa polityczno-społecznego-gospodarczego i zaproszonych gości z jubilatami. (J. W.)

Rozwój gospodarki żywnościowej w mieście i gminie

Realizując uchwały XV Plenum KC PZPR, Urząd Miasta i Gminy w Chełmku opracował program rozwoju produkcji żywnościowej i rolnictwa na lata 1978-1980.

Za główne kierunki dalszego rozwoju produkcji rolnej uznano: dążenie do wprowadzenia specjalizacji indywidualnych gospodarstw rolnych, wspólnie z Spółdzielnią Kółek Rolniczych winny zabezpieczyć wykonanie planów, wprowadzenie zbilansowanych upraw polowych, wykorzystania użytków zielonych, które przy zwiększeniu nawożenia poprawią bilans pasz oraz zwiększenie produkcji warzyw i owoców na terenie Chełmka.

Gospodarstwa rolne nie spełniające należonych obowiązków produkcyjnych będzie się przekazywać w użytkowanie Spółdzielni Kółek Rolniczych (przewiduje się, że do roku 1980 zostanie przekazanych na rzecz Spółdzielni 150 ha ziemi). Znacznemu wzrostowi ulegnie zbiór czterech podstawowych zbóż. Zakłada się, że przy właściwej agrotechnice wydajność zbóż wynosić będzie 30 q z ha, piony siana z 60 do 80 q. Zwiększenie produkcji mineralnych zapewniające osiągnięcie planowanych plonów wzrosło z 163 kg NPK/ha w 1975 r. do 200 kg NPK/ha na gruntach ornych i do 300 kg NPK/ha na użytkach zielonych.

Zwiększenie produkcji rol-

nej przez Spółdzielnię Kółek Rolniczych w Chełmku zamierza się osiągnąć przez budowę szklarni o powierzchni 3 600 m kw., zakup tuneli foliowych oraz założenie plantacji warzyw na pow. 4 ha. W roku 1977 planuje się budowę chlewni na 400 sztuk tuczników oraz wylęgarni kurecząt po 3 tys. sztuk w jednym rzucie.

Zorganizowany na terenie wsi Gorzów Zespół Indywidualnych Rolników zakłada w swoich planach roczną produkcję brojlerów w ilości 60 tys. sztuk, a Zarząd Spółki Państwowej planuje zwiększenie hodowli owiec do 150 sztuk.

W celu zapewnienia wysiewu nawozów mineralnych i zabiegów ochrony roślin zakłada się, że do roku 1980 roboty z tym związane zostaną całkowicie zmechanizowane.

Realizacja tych zamierzeń jest ważnym ogniwem w systemie naszych perspektywicznych zamierzeń społeczno-ekonomicznych, gdyż żywność jest podstawową potrzebą człowieka. Od jakości odżywiania zależy zdrowotność społeczeństwa i rozwój fizyczny młodego pokolenia.

Dostatanie i racjonalne zaspakajanie potrzeb żywnościowych stanowi nieodłączną część składową programu budowy dobrobytu narodu.

(FAZ)

TURYSTYKA wśród młodzieży szkolnej

Okres poprzedzający datę zakończenia roku szkolnego jest wykorzystany przez młodzież na wszelkie wycieczki, rajdy, zawody sportowe i wypoczynek w plenerze. Stanowi to nagrodę za całoroczną pracę i naukę.

Niedawno grupa młodzieży ZSS pod kierunkiem nauczycieli Adama Smoleńca, Romana Matysika i Jana Plosny przeszła trzema różnymi trasami z Chełmka do Bohruku. Zorganizowany rajd miał na celu zaprzeczenie twierdzeniu „Cudze chwalicie, swego

nie znacie”. Zwiedzono pałac z XIX wieku, park, w którym znajduje się bardzo stary i atrakcyjny drzewostan. Młodzież wypoczywając zapoznała się z historią pałacu, okolicą i pięknem zieleni.

Odbył się też konkurs krajoznawczy, tematycznie związany z regionem i tradycyjne pieczenie kielbaski. Wszyscy wypoczęli i byli bardzo zadowoleni. Pozostało jednak mało rozczarowanie, gdyż jak pisać tak i park stopniowo niszczy. Konserwacja i opieka jest tam niezbędna. (szcz.)



Szwalnia na wydziale 436



Wykład prowadził doc. dr hab. Z. Karbarz z Instytutu Tworzyw Sztucznych Politechniki Świętokrzyskiej.

Nauka bliżej przemysłu

Projektanci, konstruktorzy i technolodzy udzieli 510 uczestniczyli w seminarium uczelnianym przemysłowemu, jakie pod koniec maja odbyło się w naszych zakładach. Wykłady prowadzili pracownicy naukowcy Politechniki Świętokrzyskiej: doc. dr hab. Zbigniew Karbarz, asystent inż. Halina Ja-

roszewska i Wiesław Niklas, przedstawiciele Koła Naukowego Obuwników.

Opólnym tematem kursokonferencji były wybrane zagadnienia z procesu projektowania obuwia, związane z typologią konstrukcyjną człowieka. (hru)



Uczestnicy kursokonferencji.

Dobiegła końca działalność Zarządu Szkolnego ZMS w roku szkolnym 1974-1975. Na sali tradycji i perspektyw 80 delegatów reprezentujących 526-osobową organizację z Zasadniczej Szkoły dokonało oceny i nakreśliło dalsze kierunki pracy tej organizacji. W dyskusji poruszono wiele problemów dotyczących m. in.

ze szkoły byli wielokrotnie wyróżniani. Pozytywna ocena dotyczy także pracy na terenie samej szkoły, wprowadzenia ZMS-owskich dni wewnętrznych, prowadzenie przez młodzież apeli szkolnych itp. Wzorowo przebiega współzawodnictwo o tytuł „Klasy Wychowania Socjalistycznego”.

aby podziękować sobie za wspólny trud i wysiłek mający na celu osiągnięcie jak najlepszych wyników w nauce. Jutro staną na samodzielnych, odpowiedzialnych stanowiskach pracy, będą zdawali praktyczny egzamin z lat wziętej nauki, jednocześnie oczekiwali rozpoczęcia roku szkolnego aby na wyż-

szym szczeblu nauczania kontynuować naukę w Technikum. Zakończenie roku szkolnego miało bardziej uroczysty charakter niż w latach poprzednich. Stubowanie absolwentów i przekazanie młodszemu kolegom sztandaru szkoły na długo pozostanie w pamięci. Szczególnie miłym akcentem było wręczenie mgr Bronisławowi Grzesikowi — byłemu nauczycielowi w TZSS w Chełmku, a obecnie dyrektorowi PZPS odznaki „Przyjaciel Szkoły” w dowód uznania za pomoc i opiekę udzieloną miejscowym szkołom. W części artystycznej wystąpił kabaret zetemesowski z Fabryki Lokomotyw z Chrzanowa. Po wręczeniu świadectw, a najlepszym nagród książkowych, pożegnaliśmy ich, życząc im słońca i przyjemnego spędze-

KLASA WYCHOWANIA SOCJALISTYCZNEGO

Szkolna komisja współzawodnictwa podsumowała przebieg rywalizacji o tytuł „Klasy Wychowania Socjalistycznego” w roku szkolnym 1974/1975. I miejsce uzyskała I klasa Liceum Zawodowego, która liczy 42 uczniów, w tym 16 dziewcząt. Średnia ocena w nauce wynosi 3,5, w czynnie społecznym przepracowano 1430 rob./godzin.

Uczniowie tej klasy aktywnie uczestniczyli w życiu szkoły: a ich osiągnięcia to:

- 9 miejsce w Powiatowej Olimpiadzie Matematycznej,
- 13 miejsce w Wojewódzkim Konkursie Krajoznawczym,
- 16 miejsce ucznia Włodzimierza Majockiego w XVI Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym na szczeblu woj. krakowskiego.

— udział w Powiatowym Konkursie Marynistycznym LOK. Klasa posiada najwyższy w szkole procent średniej rocznej frekwencji 97,9 proc.

Tak więc tytuł KWS dostał się w godne ręce, mamy nadzieję że w roku przyszłym ich osiągnięcia będą jeszcze większe. (FAZ)

Zakończono rok szkolny w ZSS

zagadnień związanych z zakwaterowaniem na terenie internatu, spraw socjalno-bytowych i wykorzystania czasu wolnego. Kierownictwo szkoły wysoko oceniło działalność młodzieży, która w roku szkolnym udowodniła, że rozumie potrzebę współgospodarzenia szkołą, potrafi i umie zorganizować życie kulturalne, brak jej jednak inicjatywy w miejscu zamieszkania, na terenie internatu, gdzie oczekują na podanie form spędzenia czasu.

Zabierając głos Alfred Zbik, wiceprzewodniczący ZZ ZMS podziękował młodzieży za bardzo aktywną pracę społeczno-produkcyjną na terenie Chełmka i zakładu, wyrażając się liczbą 10 500 roboczo-godzin.

Za tę działalność będącą przejawem zaangażowanej postawy społecznej, zetemesowy

którego wyniki są odzwierciedleniem zaangażowania każdego ucznia w naukę pracującego na wyniki całej klasy.

Gorzej natomiast przedstawia się działalność kulturalno-owsiatowa. Prezydium Zarządu Zakładowego omówiło ten problem na wspólnym posiedzeniu z kierownictwem szkoły, w wyniku czego przyjęto program pracy w tym zakresie, który będzie realizowany w nowym roku szkolnym.

Przewodniczącym Zarządu Szkolnego ZMS została wybrana kol. Lucja Wawryszczuk, uczennica klasy I Liceum Zawodowego.

PRZED STARTEM W DOROSŁE ŻYCIE

W ostatnim dniu roku szkolnego obwołanej Zasadniczej Szkoły Skórzanej spotkali się,

Wakacje w Gorzowie

Uroczyste obchodzono dzień zakończenia roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Gorzowie. Młodzież przyszła po raz ostatni, by odebrać świadectwa, podziękować nauczycielom za ich całoroczny trud.

Dla ośmioklasistów był to dzień pożegnania i rozstań. Pozostawili oni jednak po sobie bardzo ciekawe eksponaty, które przekazali klasom młodszymi. M. in. wykonano siedem małych globusów, maski Biskupina na którą zużyto 120 pudełek zapalek, sprzęt p. posarowy, portrety do lekcji j. rosyjskiego, kontury kontynentów państw, model statku, historyczny szylet, karabin maszynowy z okresu wojennego, widokówki, przeszroca i inne przedmioty. Wszystko to będzie służyło jako pomoc naukowa przy prowadzeniu poszczególnych lekcji.

W całorocznej pracy społecznej i nauce najlepsze wyniki uzyskali: Wiesława Malina, Maria Mazur, Grażyna Wrócka i Wiesława Buchta.

(szcz.)

Z działalności Samorządu Mieszkańców

Rok bieżący jest drugim rokiem działalności Komitetów Osiedlowych i kontynuacją przyjętego programu działania. Zdobyte w tym okresie doświadczenia pozwoliły Samorządowi na udoskonalenie form pracy.

Kadencja obecnych organów samorządowych została przedłużona do roku 1978.

Na terenie Chełmka przy Komitecie Mieszkańców powołano komisje ds: społeczno-wychowawczych, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, handlu, usług i rolnictwa, które aktywnie uczestniczą w pracy na terenie środowiska, podejmując szeroką współpracę m. in. z przedstawicielami MO, Zakładem Usług Mieszkaniowych, ADM-em, i z kierownictwami szkół.

Do wyróżniających się działaczy samorządowych należą: Władysław Rembiecha, Jan Sworzeń, Bronisław Kmieciak, Tadeusz Zgoda, Irena Weselka i Tadeusz Kulikowski.

(FAZ)

Wkrótce żniwa

Uskarżają się mieszkańcy nowego bloku zakładowego i sąsiadujących z nim domów spółdzielczych na niedostateczne oświetlenie wiodących do nich ulic i ścieżek. Niedokonczone roboty ziemne na tym terenie, w połączeniu z zalegającymi ciemnościami sprawiają, że zwłaszcza wieczorną porą niełatwo jest tamtędy przejść czy przejechać.

Każdy z lokatorów nowego bloku zakładowego wraz z kluczami do upragnionego mieszkania otrzymał sznurki: telewizyjny i radiowy, służące do podłączenia odbiorników do zainstalowanej na dachu zbiorczej anteny. Alisi po załączeniu co trzeba i naciśnięciu odpowiedniego guzika, na ekranie ani widu ani słychu. Co więc robić? Jedni czekają, aż ktoś naprawi antenę, inni niecierpliwie, na własną rękę instalują pojedyncze anteny na płocie, okalającym sąsiednią budowę, bo na dach wychodzić nie wolno.

Istniejąca w Chełmku pralnia chemiczna przechodziła różne koleje losu. Otwarta przez komunistkę, została następnie przekazana pod zarządek krakowskiej spółdzielni

Migawki z osiedla

pralniczej, a ostatnio — na skutek nierentowności — zlikwidowana. Pozostał natomiast punkt przyjmowania garderoby do czyszczenia, który ma miejsce chyba w Krakowie. Nie jest to jednak istotne, bo ludziom w zasadzie jest wszystko jedno, gdzie się czyści ich rzeczy, byle były wyczyszczone dobrze i w terminie.

Przedmiotem zainteresowania mieszkańców jest los pozostałych po pralni pomieszczeń. Chodzą suchy, że ma być tam urządzone biuro administracji mieszkaniowej, z czego ludzie nie są zadowoleni, bo woleliby tu widzieć bar mleczny, albo jakąś smaczną placówkę gastronomiczną, których w Chełmku na lekarstwo.

Spacerujący pięknymi w tej porze roku alejami Chełmka nie mogą się w pełni upajać urokami przyrody, bo boją się, że lada chwila spadnie im na głowę jedna z uschniętych gałęzi, leżących na drzewach rosnących wzdłuż ulic. Trzeba by te gałęzie poobcinać.

Ale powtarzamy: gałęzie a nie drzewa, żeby nie było tak jak w tej postaci o dziecku wylanym razem z kąpieli.

Ubiegłej jesieni i ostatniej wiosny wysadzono wzdłuż ulic i chodników na kolonii kilkaset drzew.

Niektórzy pesymiści nie rokowali z sukcesem dłuższej żywotności, podejrzewając, że podną one pastwą zabaw „urośliwych chłopców”. Obecnie jednak się nie sprawdziły. Co prawda widziałem kilka pędów złamanych już następnego dnia po posadzeniu, ale widziałem o wiele więcej sadzonek zdrowych, które teraz pokryte są wspaniałą zielenią liści. Widać chuligani zniechęcili się, nie znajdując nasładowców. (Htt.)



Zjazd dziennikarzy prasy zakładowej

W dniach 20—22 czerwca obradował w Tarnowie Walny Zjazd delegatów Klubu Dziennikarzy Prasy Zakładowej przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich. Rolę gospodarzy pełnili członkowie redakcji „Tarnowskich Azotów” — tygodnika Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego.

Program Zjazdu obejmował sprawozdanie ustępującego zarządu z trzyletniej działalności, wystąpienia zaproszonych gości, dyskusje oraz wybory nowego zarządu klubu. Obrady zaszczylił swoją obecnością sekretarz KW PZPR w Tarnowie Eleonora Szymkowiak, przedstawiciel Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR Karolina Marszałowa, z-ca kier. Wydziału Propagandy CRZZ, oraz sekretarz generalny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Zbigniew Dembski. Obecni byli także przedstawiciele kierownictwa Zakładów Azotowych w Tarnowie.

W wystąpieniach gości i delegatów dominowała problematyka związana z zadaniami gazet zakładowych wobec aktualnych problemów społeczno-gospodarczych rozwoju kraju, przygotowaniami do VII Zjazdu PZPR, mobilizacją do pełnego wykonania zadań bieżącej 5-letki i warunkami startu do zadań lat 1976—1980.

Dobrana szóstka

Jest ich szóstka. Dobrali się, chociaż wszystko wskazuje na to, że się długo nie musieli szukać. „Swoją swego znajdzie” choć niedaleko zajdzie. — mówi przysłowie. Tak jak — instynktem widocznie wyczuł — przypadli sobie do gustu, bo pasowali do siebie jak ulał. Zwąchali się po prostu. Wszyscy pracują w PZPS i dojeżdżają z Chrzanowa.

Wszyscy mniej więcej w jednym wieku, tak na oko — 19—20 lat. Wszyscy długowłosi, koszule małą kraclastą. A zachowanie? Nic z tego, co powinno i co ogromną większość naszej młodzieży cechuje, a w pierwszym rzędzie kulturalny, humanitarny stosunek do ludzi. Wręcz przeciwnie zachowuje się nasza szóstka. Nie-wyszukane, pługawe słowa, arogancja, brak szacunku i człowieczeństwa dla ludzi starszych, dla kobiet. Smutne to ale prawdziwe!

Jak się już zwąchali, postanowili działać i to jeszcze jak. Kiedy na peron w Chełmku wjeżdża pociąg z Oświęcimia by ludzi z ówczesnej zmiany zabrać w kierunku Trzebinia. Jeszcze pociąg nie stanął, a nasza szóstka podzielona na trójki wyskakuje na stopnie zawieszony pierwszego wagonu z jednego i drugiego końca

W wyniku tajnych wyborów powołany został nowy Zarząd Klubu, na czele którego stanął red. Ryszard Karpowicz, jako przewodniczący. Delegaci wyrazili podziękowanie za aktywną działalność klubową dotychczasowemu prezesowi red. Zygmuntovi Kietce, który w dalszym ciągu pozostał członkiem zarządu.

Miłym akcentem walnego zebrania było wręczenie nagród klubowi red. Urszuli Pekowskiej z „Eltry” w Bydgoszczy oraz red. Janowi Wanałowiczowi z „Echa Żalugi” w Dębicy. Najbardziej aktywni działacze klubów wojewódzkich otrzymali dyplomy.

Wysoko oceniona została działalność redakcyjna „Tarnowskich Azotów”. Dobra opinia o tej gazecie została sformułowana przez krakowską Okręgk Badań Prasoznawczych i poparta przez dyrektora zakładów, który stwierdził, że gazeta jest najlepszym partnerem kierownictwa przedsiębiorstwa w działalności ideowo-wychowawczej wśród załogi.

Na jej łamach znajdują swoje odzwierciedlenie wszystkie nurtujące pracowników sprawy. Redaktorem naczelnym gazety jest doświadczony dziennikarz red. Eugeniusz Głomb.

Wleczorem uczestnicy zjazdu obejrzeli stojące na wyso-

kim poziomie występy zakładowych zespołów artystycznych.

Następnego dnia dziennikarze prasy zakładowej wylecieli do Krakowa, gdzie zwiedzili kombinat hutniczy im. Lenina oraz oglądali monodram Jacka Stramy w teatrze Eref 66 pt. „Wytłumacz mi stary”, poruszający aktualne zagadnienie społeczne.

Trzeci dzień poświęcono był zapoznaniu się z dorobkiem socjalno-bytowym Zakładów Azotowych ze zwiedzeniem Ośrodka Wczasowego w Roznowie. Warto dodać, że za działalność socjalno-bytową zakłady zostały wyróżnione nagrodą Prezesa Rady Ministrów i CRZZ.

Wnioski jakie padły w czasie zjazdu, wizyty w redakcjach „Tarnowskich Azotów” i „Głosu Nowej Huty” wzbogacają doświadczenie obecnych tam dziennikarzy i pomogą im w bieżącej pracy redakcji. Dotyczy to także nadszłej gazety, którą na zjeździe reprezentował red. mgr Henryk Iwanek. (Hiv)

Z wielkim entuzjazmem przyjęto wiadomość o budowie patronackiego bloku zetemmesowskiego. Zarząd Zakładowy obawiał się, że nie będzie w stanie zapewnić mieszkań wszystkim chętnym. W listopadzie 1971 roku podpisano wstępne porozumienie. W wyniku starań Zarządu Zakładowego, który skompletował listę 90 chętnych do pracy przy własnym mieszkaniu, w czerwcu 1973 roku sfinalizowano porozumienie. Termin otrzymania mieszkań określono na wrzesień 1975 r.

Młodzieżowcy przystąpili do pracy, ale słomiany zapal zanikał, na budowie pozostali tylko najbardziej wytrwali którzy w celu jak najszybszego odpracowania 1/3 wkładu, w ramach własnych urlopów pracowali na budowach w Nowej Hucie, Krzeszowicach, Oświęcimiu i Chełmku. Obecnie grupka odpracowujących wkład zmalała do 25 osób, z czego 9 posiada już gwarancje otrzymania mieszkania. Tylko kłedy? Nie wcześniej niż w czerwcu 1976 roku. W chwili obecnej z leką w oku przy-

Tak wygląda aktualny stan robót przy budowie bloku zetemmesowskiego.

WSPOMNIENIA Z TAMTYCH LAT

Smutna statystyka

Ze wzruszeniem niektórzy, a inni na pewno z zainteresowaniem przeczytają notatkę zatytułowaną „Smutna statystyka”, zamieszczoną we wspomnianej w poprzednim numerze Jednodniowce, która dała początek powojennym dzieleniom „Echo Chełmka”.

Według dotychczasowych zestawień, przeszło 30 byłych naszych Współpracowników zostało podczas haniebnego okupacji aresztowanych i wywiezionych do obozów koncentracyjnych lub więzień.

Zginęli śmiertelnie męczennikami w różnych obozach: Alojzy Mika (zmarł po powrocie z obozu), Józef Opitek (zmarł po powrocie z obozu), Leon Pochowski (zmarł w Oranienburgu), Paweł Palka (zmarł w Sosnowcu), Julian Proksa (zmarł w Oświęcimiu), Wawrzyniec Sitek (zmarł w Wielkich Strzelcach), Roman Sitek (zmarł w Sosnowcu), Jan Wilczak (zmarł w Oświęcimiu).

Dotychczas nie powrócili i — los — ich jest nieznanym: Michał Krawczyk, Stefan Leja, Edward Latko, Józef Latko, Marian Latko, Mieczysław Matyja, Franciszek Opitek, Jan Radwański, Stefan Remsak, Zygmunt Siuda, Franciszek Szymutko, Józef Wieczorek, W. Zamarlik, Wincenty Zydrak.

Z niewoli niemieckiej nie powrócili do tej pory: Władysław Dziugowski, Stanisław Dudzik, Franciszek Guja, Stanisław Mendela, Roman Remsak.

Bratko, Depko i Przybylak aresztowani w roku 1940 w Radomiu wraz z zmarłym później Pachowskim (byłym długoletnim redaktorem „Echa Chełmka” do wybuchu wojny) i żyją otrzymaliśmy wiadomość, że wkrótce powrócą.

Wielu z ludzi, wyszczególnionych w wykazie zaginionych powróciło do Chełmka i do dzisiejszego dnia żyją wśród nas. Wówczas jednak, w 1945 roku los był ich nieznanym.



W kuluarach Walnego Zebrania Klubu Dziennikarzy Prasy Zakładowej SDF. Pierwszy z prawej: nowowybrany przewodniczący klubu Ryszard Karpowicz.

Co z budową bloku patronackiego

choć na miejsce swojego przyszłego zamieszkania i patrzy, jak w pobliżu coraz więcej bloków w ten ich nadal nie rośnie. Dlatego ich obecna praca nacechowana jest pewną rezerwą i coraz częściej zadają pytania — czy my na pewno tam będziemy mieszkać?

(FAZ)

Kultura Sport Wypoczynek

Pilkarze ZSS najlepsi

W majowym wydaniu „Echa Chelmska” pisaliśmy o nienotowanym dotąd sukcesie w sportach zespołowych sportowców z Zasadniczej Szkoły Ekstrazaj, którzy wywalczyli I m. na II Centralnej Spartakiadzie Szkół Przemysłowych MPiL w piśmie siatkowej. Okazało się jednak, że siatkarze zrobili tylko dobry początek. Niebawem w ich ślady poszli również piłkarze. Ci jednak mieli dłuższą drogę do sukcesu. Aby zakwalifikować się do decydującego turnieju finałowego trzeba było pokonać młodszy zespół Otmętu — Krapkowie. Mecz rozegrano w Chelmsku i zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:0.

Finałowy turniej rozegrano na wspaniale udekorowanych obiektach sportowych „Lechii” w Tomaszowie Mazowieckim. 4 finalistów podzielono na 2 grupy. Zawodnikom Chelmska przypadła w udziale wyraźnie mocniejsza grupa z mistrzem I Spartakiady — Pabianicami i Kaliszem, który wyeliminował wice-mistrza I Spartakiady.

Z najmocniejszymi przeciwnikami — Pabianicami, Chelmski spotkał się już w pierwszym meczu. Niezwykle trudny był to mecz. Po okresie krótkiej przewagi, w której zdobyliśmy bramkę, przyszedł długie chwile przewagi pabianiczan, którzy ostatecznie nie drogo zapłacili za zrywanie pewności siebie w pierwszej połowie. W drugiej połowie meczu, mocno zdenerwowani, nie potrafili wykorzystywać kilku znakomitych okazji do strzelenia bramki. Przegrali 1:0.

Mecz z Kaliszem nie był już tak denerwujący. Po

dwóch pięknych akcjach obaj gracze prowadzili 2:0. Jednak trudy rozegranego 3 godziny wcześniej spotkania z Pabianicami zaczęły dawać znać o sobie (Kalisz grał dopiero pierwszy mecz tego dnia).

Wreszcie, kiedy przeciwnik wykorzystywał błąd naszego bramkarza i zdobył tzw. kontaktową bramkę, zaczęliśmy drzeć o wynik. Do zmiany wyniku jednak nie doszło. Ten mecz wygrała drużyna jednak lepsza czyli Chelmski 2:1.

Tak więc w najgorszym wypadku byliśmy już wice-mistrzami spartakiady. Trudno było jednak zadowolić się takim miejscem skoro pokonaliśmy już teoretycznie najsilniejszych przeciwników. Mistrz II grupy Kłodzka-Zdrój w meczu o „srebro” w drugim dniu turnieju tylko w pierwszej połowie meczu dotrzymał nam kroku, utrzymując wynik bezbramkowy. W drugiej części zawodnicy Chelmska przystąpili do zdecydowanego ataku i uduku mentowali swoją wyznaną zdobyciem 2 bramek. Obrona Chelmska, wśród której bezbłędny mecz rozegrał W. Tomaki, nie dopuściła do nieprzyjemnej niespodzianki. Wynik 2:0 w zupełności odpowiadający układowi sił. Piękne proporcjonalności i miejsce wreszcie zwyciężcom przedstawiciel Zarządu Głównego mgr G. Grochowski w towarzystwie przedstawicieli władz szkolnych, gospodarzy i klubu sportowego „Lechia”. Otrzymał je: St. Skoczylas, A. Gołyński, P. Gasztych, L. Muszyński, W. Tomaki, W. Radwański, Cz. Piłta, K. Marzica, J. Kulaga, A. Niedospiął, J. Witkowski, A. Babiuch i J. Nowotarski.

Nadeszły wreszcie słoneczne dni i zaczęliśmy zadawać sobie pytanie — gdzie można się wybrać po pracy, gdzie wypocząć w niedzielę. Nie trzeba w tym celu jeździć zbyt daleko; w samym Chelmsku czekają na nas przecież nasze własne Ośrodki Zakładowe „Paprotnik” i jego młodzież (leżąc znaczenie zarazem większy, aż 18 hektarów) brat — ośrodek „na stawach”, który chociaż działał już w roku ubiegłym, pełny standard uzyska dopiero obecnie.

Rozpoczęły cztery lata temu prace przy renowacji stawów — mówi kierownik działu remontowo-budowlanego M. Mucharski — obecnie końca. W pierwotnym założeniu stawy miały być tylko dodatkowym zbiornikiem wodnym dla potrzeb zakładu. Podczas realizacji zadania pomyślano również o tym, by

starszy przypomnieć dziesiątki robotniczym winożniom podczas czarny partyjny, prace społeczne ZMS (m. in. ustawiana obecnie wieżyczka ratownicza na wyspce trzeciego stawu).

Fakt, że Ośrodek jest w trakcie rozbudowy nie odstrasza jednak nikogo. W każde pogodno popołudnie dziesiątki osób wypoczywają nad wodą. Szczególnie wiele atrakcji mają wędkarze, których zresztą nie odstrasza żadna pogoda, gdyż trzy stawy zostały zaizolowane. Całymi dniami koczują nad brzegami stawów zapaleni w spławiki i czekają na tę jedyną wielką rybę, o której można będzie opowiadać przez cały rok (z każdym opowiadaniem dodając jej parę centymetrów). A ryba bierze, kilka dni temu w ciągu godziny pewien rekordzista złowił aż trzy wymiarowe, nie li-

go stawu. Kłopot — jest chwilowo z obsadą kadrową tego obiektu. A może pomógłby tu system agencjijny stosowany przecież powszechnie w innych ośrodkach. Wierzymy, jednak, że i w tym roku nigdy nie zabraknie napojów chłodzących.

Dwój się i trój kierownik ośrodka Sierfan Duzza, aby wszystko było gotowe przed otwarciem. Tyle przecież pozostało jeszcze do zrobienia. Zakłada radiofonizację ośrodka, oświetlenie terenu, gromadzi i konserwuje sprzęt itp.

W swoich marzeniach widzi ośrodek jeszcze piękniejszy niż w planach realizacyjnych.

Na prawo od budynku głównego powinien stać camping stwierdza Sierfan Duzza — a ten widok kominów po drugiej stronie nie daje ukojenia. A ten widok kominów po drugiej stronie nie daje ukojenia. A ten widok kominów po drugiej stronie nie daje ukojenia. A ten widok kominów po drugiej stronie nie daje ukojenia.

II miejsce pingpongistów

Turniej tenisa stołowego w ramach II Centralnej Spartakiady Szkół Przemysłu Lekkiego odbył się w Kaliszu. Favorytami byli zawodnicy miejscowego klubu, który również na I Spartakiadzie byli bezkonkurencyjni.

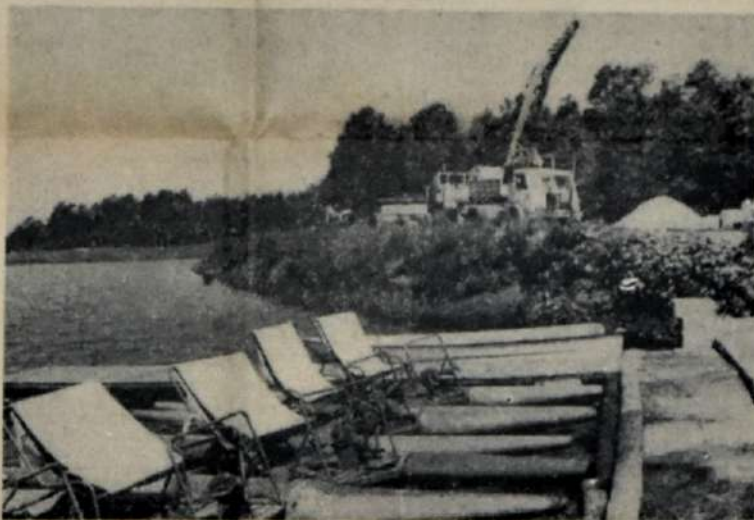
Wszystkich zawodników podzielono na 4 grupy. W ekipie Chelmska najlepszym był B. Korzeniowski. Wylosował nie najlepiej, ponieważ w jego grupie znajdował się jeden z favorytów turnieju — zawodnik Kalisza.

Resztą w tej grupie byli tylko tłem dla kaliszczan i naszego zawodnika. Wreszcie doszło do decydującej walki o wejście do finału.

Wyjątkowo dramatyczna walka zakończyła się sukcesem Korzeniowskiego 2:1. W finale przegrał tylko jeden mecz po wyrównanej walce z zawodnikiem Kalisza, zajmując ostatecznie II miejsce. Inny nasz zawodnik J. Gołyński w swojej grupie był II-gi. Z dziewcząt najlepiej się spisała G. Zych zajmując również II-gie miejsce w grupie.

W punktacji zespołowej turnieju chłopcy wywalczyli II-gie miejsce, a B. Korzeniowski będzie reprezentował Przemysł Lekki na Spartakiadzie Centralnej Szkół Zawodowych. W ramach II Centralnej Spartakiady Szkół Przemysłu Lekkiego nie przeprowadzono jeszcze spartakiady w lekkiej atletyce. W dziewczęcej punkcji wśród chłopców zdecydowanie prowadzi ZSS Chelmski. Zwycięzcy na to, że lekkoatletyka jest właśnie najmocniejszą dyscypliną naszych sportowców, wydaje się, że tym razem zwycięstwo w generalnej punktacji i puchar Ministra Przemysłu Lekkiego nie wymknie nam się w ostatniej chwili, jak to było na I Spartakiadzie, gdzie ulegliśmy Kaliszowi zaledwie o 2 punkty. (Hek.)

Spotkamy się na stawach



Stawy — rowery wodne na przystani. Widać na dalszym planie koparkę świadczą o kontynuowaniu robót ziemnych.

wykorzystać je jako miejsce wypoczynku po pracy i wypoczynku świątecznego.

Wybudowane zostały w roku ubiegłym pomieszczenia na sprzęt pływający, magazyn, kawiarnia, rozbieralnia i ubikacje. Obecnie prowadzimy ostateczne roboty ziemne przy czwartym stawie oraz grobil, w trakcie realizacji jest też droga dojazdowa do ośrodka (o nawierzchni żużlowej) pomyslna jako ciąg spacerowy, powstaną także parking dla rowerów i motocykli. Jeśli tylko pogoda dopisze przewidujemy zakończenie wszystkich prac zaplanowanych na rok bieżący do dnia 15 lipca, tak aby w dniu Święta Odrodzenia oficjalnie przekazać obiekt do użytkowania. Pozostały do wykonania jeszcze niektóre elementy obiektu jak nastryski, moło-przystań dla rowerów wodnych, przepusty oraz naświetlenie plaży, obsianie trawą skarp i wałów.

Praca nad przygotowaniem ośrodka trwa i chociaż teraz wystarczy jeden dzień deszczowy by dosłownie tonąć w błocie przy uświadaniu doświadczenia, coraz wyraźniej widać się ostateczny kształt. Wiele zadań realizuje się także w czynnie społecznym. Wy-

cząc drobiazgu, na powrót wpuśczonego do wody.

Nie samą rybą jednak cnie-wiek kyle. Ośrodek oferuje nam szereg innych atrakcji, a przede wszystkim znaczną ilość sprzętu pływającego.

Na amatorów sportów wodnych czeka w tym roku 20 kajaków, 2 żeglówki, 2 łodzie rybackie, 10 rowerów wodnych, a więc znacznie więcej niż w roku ubiegłym. Do tego dochodzi zresztą drobny sprzęt pływający dla dzieci, a jego ilość ma się podobno zwiększyć jeszcze w tym sezonie. W lesie za głównym pawilonem ośrodka zarysowuje się także kształt boisk, gier malych — można będzie tu pograć w siatkówkę i kometkę.

Przed budynkiem rośnie sterta ławek — będą one ustawione wzdłuż ciągów spacerowych. Gospodarze ośrodka woliliby raczej obok ławek cementowych, bardziej trwałe, co wobec ogólnej dostępności obiektu (ośrodek pozostanie otwarty) byłoby z pewnością celowe.

Nie zabraknie także napojów dla spragnionych. Niezależnie od działającej już w roli „ubiegłym kawiarenki”, GS ustawił pawilon gastronomiczny na drugim brzegu trzeciego

ośrodka od zakładu. Zieleni nigdy nie jest zbyt wiele. Przydałby się też krag taneczny, droga dojazdowa asfaltowa a nie żużlowa (tu jest zbyt duże błoto), kilka gablot reklamowych i informacyjnych.

Mimo wszystko celowe byłoby ogrodzenie tego terenu, jest on zbyt duży, żeby można było ustrzec go od dewastacji. Ogrodzenie zawsze w pewnym stopniu ułatwi zabezpieczenie obiektu.

— Bieżąca eksploatacja obiektu przyniesie nam dalsze doświadczenia — stwierdza M. Mucharski, tak iż w latach następnych możliwa jest dalsza rozbudowa podnosząca standard Ośrodka, tj. krag taneczny, mała architektura, zastrzeżenie i zakrzewienie terenu itp. Tak więc marzenia mają szansę realizacji.

Tradycyjnie już w Ośrodku podczas sezonu organizowanych będzie szereg imprez rekreacyjnych i sportowych dla pracowników zakładu i społeczeństwa Chelmska.

W organizacji rozgrywek w zagospodarowaniu czasu wolnego duży ma być udział organizacji młodzieżowej.

Pozostaje tylko być sobie dobrej pogody i czekać na spotkanie w Ośrodku. (OA)

Kronika Towarzyska

W OSTATNIM CZASIE WSTĄPIŁI W ZWIĄZKI MALZENSKIE NASTĘPUJĄCY NASI PRACOWNICY:

- Teresa Szepleg z Tadeuszem Wasielem,
- Krzyszyna Gandyń z Janem Piekarczykiem,
- Władysław Piepik z Władysławem Waliaktewiczem,
- Józefa Kosowska z Jerzym Nędcą,
- Irena Sibik z Janem Bazarnikiem,
- Zofia Szczerbowska z Tadeuszem Marcinkiem,
- Jadwiga Scumnicka z Edwardem Latką,
- Bogusław Kobiałka z Krzysztofem Nowakowskim,
- Zofia Dziubiak z Ludwikiem Pactwem,
- Anna Czarnik z Józefem Dziędzielem,
- Barbara Majka z Tadeuszem Łyskiem,
- Amalia Michalec z Stanisławem Ulanowskim,
- Maria Jarzyńska z Janem Pałką,
- Krzyszyna Dąbrowska z Janem Liszką,
- Maria Sroka z Andrzejem Kowolikiem,
- Halina Szymańczyk z Antonim Suszkiem,
- Kazimiera Sadołak z Stanisławem Mrowcem,
- Teresa Gucwa z Józefem Franczkiem,
- Zofia Jakubczyk z Marianem Zebrońskim.

MŁODYM PAROM NAJLEPSZE ŻYCZENIA SKŁADA KIEROWNICTWO PRZEDSIĘBIORSTWA.



— Pozdrzycmy się i dostaniemy książeczkę PKO na wstępie wleciałem

„Echa Chelmska” — dwutygodnik Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Przemysłu Skorzennego w Chelmsku Redaguje kolegium w składzie: Henryk Nadoński — przewodniczącym, Henryk Iwanek — red. nacz., Janusz Dejnarski — red. nacz., Mirosław Wikusiewicz — red. techn. Członkowie kolegium: Jacek Fudała, Władysław Lachendro, Stanisław Pałka, Wanda Stepiń Adres redakcji: PZPS Chelmsk tel. 4. wewn. 319. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne NSW „Prasa-Książka-Ruch”, Kraków, ul. Wielopolski 1. 8-21